

Louis Villain, Room service (feat. Otsochodzi)

Mamy sporo za sobą
Cały czas pogoń, ale już zgubiłem ten ogon
Podnosili mnie na duchu ci co wierzą na słowo
No to teraz podniesiemy ku*wa średnią krajową

Louie V to marka, koszula aksamit
Chcieli skakać mi do gardła, a to tylko banani
Niektórzy koleżcy na saksach, chciałbym by byli z nami
Niektórzy koleżcy na sankach, chciałbym by nie zjechali

Dzwoni 33 10
i to kolejny dzwonek, żeby znowu napęłnić kieszeń
Lepiej się witać, dla dobra ogółu
Patrzą spod byka i myślą: ale urósł

Biorę sobie z tego życia jak najwięcej
Wiesz z 750 jest mi to na rękę
Skończyliśmy u mnie w apartamencie
I tym samym pokochała moje wnętrze

Zamawiam room service
Amarone i zastawiony stół w pełni
Makaron nawijam i przeliczam dzięgi
Ona mów: proszę, ja mówię: dzięki

Zamawiam room service
Amarone i zastawiony stół w pełni
Makaron nawijam i przeliczam dzięgi
Ona mów: proszę, ja mówię: dzięki

Mam magiczne flow
Zamieniam głos w walutę
Mówcie na mnie młody boss
Nie chodzi mi o jedzenie kiedy pytam jaki sos
.. je*aną stawkę, bo za mały jest ten blok dla nas
Kiedy przechodzimy, czuję wzrok na nas
Yo, mała
Zejdź w dół
Na bani mam za dużo stresu
Co dzień myślę jak wyciągnąć więcej floty z interesu
Słowa robią pow, pow
My pochodzimy z marginesu
Ale wyszedłem poza linię i robię w ch*j keszu
O mój boże, mówią, jakie życie taki rap
Chcemy wielkie domy, takie co widać na google maps z góry
O mój boże, mówią, jakie życie taki rap
Skoro rap jest doje*any, to niech to życie ma smak
Który kojarzę tylko z najlepszym, poproszę średnio wysmażony befsztyk
Jestem grzecznym chłopcem
Ona dostaje tipa i komplementy
Nie skąpimy pieniędzy
Nie skąpimy pieniędzy, bez kitu

Zamawiam room service
Amarone i zastawiony stół w pełni
Makaron nawijam i przeliczam dzięgi
Ona mów: proszę, ja mówię: dzięki

Zamawiam room service
Amarone i zastawiony stół w pełni
Makaron nawijam i przeliczam dzięgi
Ona mów: proszę, ja mówię: dzięki